

POSTANOWIENIE

25 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Dariusz Pawłyszcz

na posiedzeniu niejawnym 25 kwietnia 2024 r. w Warszawie
w sprawie z powództwa U. Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu
Inwestycyjnego Zamkniętego
przeciwko „G.” Sp. z o.o. w G.
o zapłatę,
na skutek skargi kasacyjnej „G.” Sp. z o.o. w G.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 23 września 2022 r., I AGa 122/22,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 13 kwietnia 2022 r., IX GC 309/21, Sąd Okręgowy w Gdańsku utrzymał w mocy nakaz zapłaty powodowemu następcy prawnemu banku (z tytułu cesji) przez pozwanego dłużnika hipotecznego 91 751,45 zł z odsetkami tytułem niespłaconej części kredytu wypowiedzianego z powodu zaprzestania spłat i zabezpieczonego na nieruchomości pozwanego.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny w Gdańsku oddalił apelację dłużnika hipotecznego.

Sąd drugiej instancji uznał, iż wbrew twierdzeniom apelacji bankowy tytuł egzekucyjny wystawiony na rzecz banku (cedenta) nie może być traktowany jako „niebyły” w stosunku do każdego innego podmiotu i chociaż utracił przymiot dokumentu urzędowego, to nadal jest dokumentem prywatnym, stanowiącym pełnoprawny środek dowodowy, a tym samym może być podstawą ustaleń faktycznych oraz wyrokowania. W ramach swobodnej oceny dowodów sąd może uznać jego treść za zgodną z rzeczywistym stanem prawnym (z odwołaniem się do postanowienia SN z 31 sierpnia 2018 r., II CSK 195/18). Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu pozwanego, jakoby konieczne było zobowiązanie powoda do złożenia dokumentów i rozliczeń należności cedenta dochodzonej wierzytelności z kredytobiorcą, a następnie ewentualnie przeprowadzenie dowodu z takich dokumentów, czy nawet powołanie biegłego, który wyliczy rzeczywistą należność główną. Sąd odwoławczy uznał, że sąd nie jest dysponentem procesu, a inicjatywa dowodowa z zasady przysługuje stronom.

Skarżący dłużnik hipoteczny wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania podnosząc, że w niniejszej sprawie występuje istotne zagadnienie prawne w postaci potrzeby wykładni art. 245 i 253 k.p.c. jako budzących poważne wątpliwości w zakresie sposobu traktowania bankowych tytułów egzekucyjnych, które utraciły moc dokumentów urzędowych, i możliwości kwestionowania takich bankowych tytułów egzekucyjnych przez podmioty niebędące stronami pierwotnego zobowiązania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W judykaturze Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości to, że bankowy tytuł egzekucyjny wystawiony przez bank w aktualnym stanie prawnym na gruncie postępowania cywilnego już nie jest dokumentem urzędowym i nie korzysta z domniemania, iż jego treść jest zgodna ze stanem rzeczywistym (art. 244 § 1 k.p.c.), niezależnie od daty wystawienia BTE. Wbrew zarzutom skargi Sąd Apelacyjny nie traktował go jak dokumentu urzędowego. Sąd ten nie uznał go za dokument urzędowy ani wprost, ani nie nadał mu nadmiernego znaczenia jako dokumentowi prywatnemu.

Należy przypomnieć, że wierzyciel udowadnia tylko powstanie długu, a dłużnik udowadnia jego wygaśnięcie. W niniejszej sprawie kwota kredytu i jego oprocentowanie były niesporne i to kredytobiorcę oraz podmioty odpowiadające obok kredytobiorcy obciążał dowód wygaśnięcia zobowiązania. Dłużnik hipoteczny powinien był wskazać sumy zapłacone bankowi przez kredytobiorcę lub podmioty odpowiadające razem z kredytobiorcą. Tymczasem dłużnik hipoteczny wniósł o zwrócenie się do sądu prowadzącego postępowanie upadłościowe kredytobiorcy o bliżej nieokreślone dokumenty, z których sąd ma pozyskać te informacje, czy wręcz sformułować za pozwanego zarzut wygaśnięcia części zobowiązania.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ k.p.c. oddalił wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania.

[SOP]

[ms]